ROK II. Bezpłatny dodatek do „Głosu Pomorskiego". NR. 35.

SIŁA

Miłość Wolność Sprawiedliwość

„SIŁA" wychodzi co czwartek. Cena numeru pojedyńcz. w Polsce 10 mkp., w Niemczech 1 mkn

Prenumerata na mies. wrzesień 100 mkp. — w Niemczech 4 mkn. miesięcznie. — Prenumeratę przyjmuje ekspedycja

ADRES: Redakcji, Administracji i Ekspedycji: Poznań, Skarbowa 12 — Telefon nr. 16-89. —

Korespondencje bez podpisu dokł. adresu umieszczane nie będą. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od 9.—3.

= Organ Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy =

Przed walką.

W ostatnim dniu — prawie że w ostatniej godzinie — podpisany został w dniu 18 sierpnia dekret wyznaczający **wybory do Sejmu** na dzień

5. LISTOPADA,

do Senatu zaś w tydzień później, w niedzielę **12. listopada.**

Główna, walna bitwa wyborcza, rozegra się przy wyborach **do Sejmu w dniu 5. listopada!**

Cały naród polski w swym 30 miljonowym ogromie, od Bałtyku do Karpat, od Odry aż po granice Bolszewji w historycznym wielkim tym dniu ma wydać swój sąd o **trzechletnich rządach** w wolnej, zjednoczonej Polsce!

Naród cały ma w tym dniu wypowiedzieć się, czy z rządów tych był zadowolony, czy rządy panów Piłsudzkich, Moraczewskich, Daszyńskich, Diamandów, Witosów i Okoniów były po myśli narodu! Czy pomimo ciężkich i trudnych czasów powojennych, nędzy te choć w części nie mogły i nie powinny być lepsze, o tem zadecydować ma niedziela **5. listopada!** Nie wolno bowiem winy zła spładać na **innych!** Odpowiedzialność **za wszystko** ponosi ten kto rządy sprawuje. Dotąd zaś rządy te spoczywały w rękach **lewicowców,** innych bowiem do nich dopuścić nie chcieli. Drastycznym tego przykładem, walka o kandydaturę na prezydenta ministrów p. Korfantego!

Wykazało się przytem, że naród dość już ma tych rządów socjalistyczno-żydowskich — a pragnie **rządu narodowego, polskiego!**

Na skutek dotychczasowego **składu Sejmu, zło raz jeszcze zwyciężyło!** 5. listopad musi sprawę zmienić! Wybory posłów w tym dniu muszą wykazać, kto w Polsce naszej rządy ma sprawować, my jako **prawowici gospodarze** tej ziemi, czy też nadal ma u nas rej wodzić mała czereda socjalistów na spółkę z witosowcami i żydami!

Dość już tej gospodarki, dość nierządu!

Niedzela 5 listopada ma zadecydować o przyszłych losach naszej Ojczyzny!

Do walki tej, aby ją zwycięsko przeprowadzić, potrzeba **trzech rzeczy:**

Miłości kraju!

Bystrego rozumu!

Pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy!

Po stronie przeciwników naszych, brak **pierwszego,** za to **rozumu, czyli sprytu,** a następnie **pieniędzy** mają w bród!

Na ten cel **żydostwo** sakwy nie pożałuje!

Dążności wrogie możemy sparaliżować jedynie tylko wspólnym wysiłkiem! **Miłość kraju, miłość Ojczyzny** tę posiadamy wszyscy! **Rozumu** chyba narodowi naszemu nie zabraknie w tej decydującej i ważnej chwili!

Za to **fundusze pieniężne** na cele **wyborcze** zebrać musimy choćby **groszem do grosza!** Niech każdy daje ile może — **ziarnko do ziarnka a zbierze się miarka,** a pamiętajmy również — **że dwa razy daje, kto zaraz daje!**

Ofiar potrzeba, jeżeli nam naprawdę idzie o to, aby w dniu wyborów zwyciężyła myśl **narodowa i chrześcijańska!**

Składki można składać na nasze konto czekowe 203—221 lub wprost na ręce **naszych prezesów** Kół i mężów zaufania zaopatrzonych w listy składkowe.

Do czynu! Do pracy! do zwycięstwa!

—o—

Przegląd sił przed wyborami.

Weszliśmy nareszcie w ten upragniony okres przedwyborczy, okres, od którego wykorzystania zależeć będzie przyszłość naszego Państwa. Stokroć biada będzie nam, jeśli nie docenimy tego czasu, który nam Pan Bóg daje ku ugruntowaniu naszej wolności i praworządności państwowej. Wtenczas przeklinać nas będą przyszłe niezrodzone jeszcze pokolenia.

I cóż należy czynić zapyta może niejeden. Otóż w pierwszej linji musimy zbadać nasze siły. A za miarę może nam tu doskonale posłużyć ostatni spis ludności, podług którego na terenach naszego państwa zamieszkuje 78 proc. Polaków i 32 proc. obcych narodowości do których najpoważniejszy odsetek przypada na żydów, największych wrogów już nie tylko Polaków, ale świata całego. Jeśli do tego doliczymy jeszcze partje lewicowe, które zawsze i wszędzie popierają zachcianki żydowskie, dążące w kierunku narodowo—dystrukcyjnym, natenczas dojdziemy do ostatecznego wniosku, że przyszłe wybory mogą dla nas wypaść bardzo niepomyślnie. Bo nie może być inaczej, jeżeli większość ludu roboczego nieświadomie i tylko dzięki prowodyrom przekupionym przez żydostwo idzie na pasku wywrotowców. Że tak jest, tego najlepszym dowodem jest ostatni srajk rolny w Wielkopolsce, podczas kórego ludność pracująca swemi wybrykami okazała jakie nadzieje można w niej pokładać. Większość tych ludzi pójdzie oczywiście przy następnych wyborach za głosem menerów, którzy już dawno za marną mamonę zatracili sumienia i stanęli w rzędzie wrogów państwa i polskości.

Przeciw temu wszystkiemu musi zgrowo myśląca opinja bezwzględnie wystąpić. Musimy rozpocząć walkę na śmierć i życie. Społeczeństwo polskie musi sobie uświadomić, że tem ciągłem schlebianiem do polepszenia stosunków nie doprowadzi. Lecz przeciwnie ludzi mało uświadomionych w ich błędach tylko utrwala i pcha do coraz to nowych wybryków.

Marcin Roch.

—Z—

Rozkład sił politycznych w walce wyborczej.

Wstępujemy w okres walki wyborczej.

Jak armje przed walną rozprawą robią przegląd sił swoich, koncentrują się, łączą z sobą, by tem łatwiej osięgnąć zwycięstwo — tak również w walce o to czy Polska ma być polską, czy ma być państwem konstytucyjnem i praworządnym, czy też oddanem na pastwę klasowego łajdactwa i czy zginąć ma w gangrenie zgnilizny i nędzy — w walce tej stronnictwa, reprezentujące te 2 kierunki, grupują się w różne obozy, łączą się i gotują do rozprawy na śmierć i życie.

Z jednej strony pod wodzą paskopiastów i bolszewiko-chłopów staje jeden blok, który obiecuje sobie już w przyszłym sejmie, jak Witos w rozmowie z redaktorką „Dziennika Poznańskiego" zaznaczył, z mniejszościami narodowemi przeciwstawiać się ugrupowaniom narodowym. W tymże obozie i w jednym szeregu pod wodzą Gruenbauma stają ci, którzy stale dążyć będą do przemiany zjednoczonej Ojczyzny naszej w państwo narodowościowe tj. republikę — różnych **narodowości o górujących wpływach żydowskich lub niemieckich.**

Przeciwko nim stanął do walki w wyczekującej postawie jednolity silny Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Związek ten, występujący pod hasłami chrześcijańskiemi i narodowemi uważa, że polityka winna kroczyć po drodze, jaką jej moralność chrześcijańska wskazuje, uważa, że przykazanie „nie kradnij", „nie oszukuj" obowiązuje każdego nietylko w życiu prywatnem, ale i życiu politycznem i społecznem.

Wysuwając drugie hasło „jedności narodowej" zblokowane stronnictwa Chrześcijańskie Demokratyczne, Ch. N. Stron. Rolnicze i Zw. Lud. Nar. apelują do wszystkich aby stworzyli jednolity obóz narodowy, który dbać będzie o interes całego narodu o całość państwa, a nie o poszczególne klasy.

W Polsce musi rządzić naród cały, jak o tem konstytucja mówi, musi panować harmonja narodowa, solidarność klas, gdyż przeciwnie Polski nie będzie.

Kto więc nie chce, aby w Polsce niepodległej zamiast zrzuconych z tronu Mikołajów i Wilhelmów miały rządzić Thonowie (żydzi) i Hassbachy (Niemcy), kto nie chce panowania klas, siejących wzajemną nienawiść przeciwstawiających interes własnej klasy ponad interes całego narodu, ten winien stanąć po stronie zdrowego ducha narodowego, gdyż tam jest prawdziwa wolność i dobro narodu.

Jedynie pod hasłami: „Bóg i Ojczyzna", odniesiemy zwycięstwo.

—o—

Uchwały Zjazdu Wojewódzkiego.

Stanowisko Zjazdu w sprawie Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Zjazd potępił Związki Zawodowe, opierające swą działalność na walce klas, członkom zaś Stronnictwa, pracującym w różnych zawodach wskazał i polecił organizowanie się w Chrześcjaińskie Związki Zawodowe, opierające swą działalność na zasadach wytkniętych przez papieża Leona XIII w bulli Rerum Novarum.

Stanowisko Zjazdu wobec strajku rolnego.

Zjazd orzekł, że strajk zainicjowany przez Żw. Z. P. nie miał na celu względów ekonomicznych lecz był wywolany celem wzmocnienia wpływów NPR. i dlatego też zjazd go potępił, uważając, że w takich warunkach, jak żniwobranie, był krzywdzącym cały naród, był zamachem na podstawy gospodarcze całego kraju.

Stanowisko ,jazdu w sprawie bloku narodowego.

Zjazd akceptuje stanowisko władz naczelnych Chrześc. Demokracji w sprawie bloku ze stronnictwami narodowemi, wezwał wszystkich członków stronnictwa, aby usilną i zgodną pracą w okreste wyborczym ułatwili zwycięstwo Chrześcijańskiemu i Narodowemu obozowi w Polsce.

Pozatem przyjęto cały szereg wniosków wewnętrzno-organizacyjnych.

Zycie polityczne

Sprawa odszkodowań,

będąca przedmiotem długotrwałych obrad bezowocnej konferencji londyńskiej, została załatwioną przez komisję odszkodowań w ten sposób, iż moratorjum, za którym głosował przedstawiciel Anglji zostało odrzucone. Zwyciężyła polityka Francji i Belgji. Przedstawiciel Włoch na komisji wstrzymał się od głosowania. Komisja uzależniła udzielenie Niemcom moratorjum od przeprowadzenia radykalnych zmian w gospodarce finansowej Niemaec w myśl projektu, obejmującego: zrównoważenie budżetu; zredukowanie częściowe długów niemieckich za zgodą i stosownie od uznania sprzymierzonych; reformę monetarną i zaciągnięcie przez Niemcy pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych. Spłaty, przypadające w sierpniu i wrześniu oraz październiku i listopadzie, muszą być wypłacone, gdyż Niemcy ponoszą odpowiedzialność za spadek marki. Przypadną one Belgji, w myśl jej pierwszeństwa do odszkodowań i mają być wykonane w biletach skarbowych, zabezpieczonych w złocie. Gdyby w sprawie tej nie doszło do porozumienia między rządem belgijskim a niemieckim, bilety te musiałyby być ściślej zagwarantowane przez złożenie równoważnika w złocie w jednym z zagranicznych banków.

Rada Ministrów Francji wypowiedziała się za koniecznością zwołania konferencji w Londynie w celu omówienia kwestji odszkodowań niemieckich łącznie z kwestją długów międzysojuszniczych. Wobec tego, że spłaty najbliższe przyznane Belgji, istnieje prawdopodobieństwo zastosowania przez Francję, uznanych przez nią za konieczne, sankcji.

Między Gdańskiem a Polską

zawarto układ w sprawie wydalań obywateli polskich z Gdańska, ograniczający dotychczasowo samowolę Gdańska i oddający sprawę poszczególnych wydalań w wypadkach nie nagłych, w razie protestu Polski, decyzji gen. Hackinga z apelacją do Rady Ligi Narodów.

Najbliższa sesja Sejmu

odbędzie się 19 września.

—o—

N. P. R. fałszuje prawdę.

Niema dziecka w Polsce, któreby nie wiedziało, że przesilenie i ustąpienie rządu Ponikowskiego wywołał Naczelnik Państwa Piłsudzki bez wiedzy i zgody stronnictw politycznych. Przecież nawet Naczelna Rada Narodowej Partji Robotniczej przyjęła uchwałę, uznającą przesilenie za niepotrzebne i niewskazane. Dziś jednak NPR-owcy zaczynają już przekręcać prawdę. W poznańskiej „Prawdzie" z u. soboty z dnia 12 sierpnia w korespondencji z Miłosławia donoszą, że poseł Lisiecki oświadczył, że prawicy udało się obalić rząd Ponikowskiego. Poznać stąd nietylko prawdomówność posła, ale widać, że prasa i agitatorzy NPR-u będą się starali przedstawić sprawę tak, jakoby dymisję rządu Ponikowskiego, przesilenie i wynikające stąd nieszczęścia nie wywołał Naczelnik Państwa, lecz niegodziwa prawica. Biedni N. P. R-zy, których się pasie taką strawą i taką im daje oświatę polityczną.

—o—

Komunikat.

1. W myśl decyzji, powziętych na zjeździe, zarządy Kół i Rad powiatowych mają wyłonić delegację do zbierania składek na cele wyborcze. Po utworzeniu tych że należy jaknajprędzej zawiadomić sekretarjat, który prześle odpowiednie pełnomocnictwa dla zbierających składki, jak również i kwitarjusze.

2. Przypomina się zarządom Kół i Rad powiatowych obowiązek dostarczenia sekretarjatowi wojewódzkiemu sprawozdań z działalności zarządu za miesiąc sierpień.

Sekretarjat Generalny
Skarbowa 12.

Z życia stronnictwa

Iłowo, pow. działdowski.

W niedzielę dnia 27 sierpnia odbyło się w lokalu p. Bukatówny zebranie miejscowej filji Związku Polaków z Warmji i Mazur. tuż od dłuższego czasu pośród członków wyłaniała się myśl utworzenia w Iłowie Koła Chrz. Nar. Str. Pracy, gdyż zdrowe zasady i podstawe tego stronnictwa najwięcej odpowiadają dążeniom Polaków miłujących Ojczyznę. Otóż w tem celu na zebranie powyższe zaproszony został przewodniczący zarządu powiatowego Chrz. Nar. Str. Pracy z Działdowa p. tan Sieciński. Po zagajeniu zebrania i wyczerpaniu obrad, które stały na porządku dziennym, przewodniczący filji p. Wiktor Prejs udzielił głosu p. Siecińskiemu, który w obszernem referacie podał zebranym całokształt naszego życia państwowego, wyłuszczył wszystkie nasze niedomagania, zastanawiając się i zwracając szczegółową uwagę zebranych na ważniejsze zagadnienia chwili obecnej, poczem stopniowo rozwinął przed audytorjum program, cele i zasady Chrz. Nar. Str. Pracy. Przemówienie swoje oparte na faktach i wysłuchane z wielkim uznaniem, referent zakończył wezwaniem do obecnych, aby każdy, kto czuje się prawdziwym Polakiem i ma w teren Boga i Ojczyznę, stanął pod sztandar Chrz. Nar. Str. Pracy, gdzie zorganizowani w oparciu na zasadach chrześcijańskich i miłości ku bliźnemu prędzej osiągniemy utrwalenia w ukochanej naszej Rzeczypospolitej praworządności, co da możność sprawę państwową i byt Państwa traktować pod kątem widzenia tylko interesów polskich a nie międzynarodowo żydowskich. Przemówienie referenta przyjęte zostało długiemi oklaskami. W niedługiej a rzeczowej dyskusji wywody referenta popierali kolejno p. Preis i p. Trabowski. Po ukończeniu dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu koła. Prezesem obrany został p. Feliks Garstka kolejarz prezes Ż. Z. K. z Iłowa, sekretarzem p. Wiktor Kozłowski, kolejarz z Iłowa, skarbnikiem p. Wiktor Preis prezes filji Związku Polaków z Warmji i Mazur. Równocześnie zapisało się na członków kilkanaście osób. Po ukoJstytuowaniu się zarządu prezes nowej naszej placówki kolega Garstkt z pdziekowaniem w imieniu zebranych referentowi i licznie zgromadzonym za przybycie hasłem: „Niech będzie pochwalony", zebranie solwował. Otóż z zadowoleniem zaznaczamy, że Chrz. Nar. Str. Pracy coraz więcej zyskuje zwolenników i wyznawców na ziemi działdowskiej, gdzie posiada już cztery filje i godzie z każdym dniem lud polski pracujący przekonuje się, że stronnictwo to oczywiście najwięcej odpowiada ich usposobieniu, przekonaniom i dążeniom. Szczęść Boże w owocnej pracy od głębi serca życzymy tej nowej placówce.

y Sic.

Puck.

W poniedziałek dn. 28 bm. wieczorem o godz. 7 zebrali się na sali ratuszowej licznie miejscowi członkowie i sympatycy koła Chrześicjańskiej Demokracji, na które wydezygnował zarząd stronnictwa posła pomorskiego Nowickiego dlt zbadania przyczyn i następstw owego ogromnego nieszczęścia. Przy tej sposobności dał pozatem poseł Nowicki odpowiedź w swym referacie na zapytanie: „Dlaczego przyłączyła sę Chrześcijańska Demokracjt do bloku wyborczego stronnictw narodowych i umiarkowanych". .ebrani uchwalili następującą rezolucję:

Ludność zebrana dn. 28. 8. 22. r. w Pucku na posiedzeniu Koła Ch. D.. do głębi wzruszeni nieszczęściem, jakie spotkało obywatelstwo naszego miastt, domaga się od Rządu skrupulatnego i bezstronnero zbadania przyczyn nieszczęścia, sprawiedliwego ukarania winnych, jak też zwrócenia kosztów pogrzebów i leczenit ofiar oraz wypłacenia odszkodowań poszkodowanym rodzinom.

W dalszej ożywionej i rzeczowej dyskusji wyrazili wszyscy mówcy jak insp. szkolny Górny, przew. nasz ks. proboszcz Fitkau, robotnicy Bratka i Himka, rektor Piontek, sekrettrz Kita i inni swe głębokie zadowolenie i swą radość z faktu utworzenia bloku wyborczego pod nazwą: „Chrześcijańskiego Związku Jedności Naroddowej".

W tej akcji wyborczej nie będzie się rozchodziło o różnice stanowe, nie natrafią już na grunt podatny hasła walki i nienawiści klasowej stronnictw lewicowych i klasowych, nie uwierzy już nikt słodkim obiecankom danym robotnikom w pustych frazesach przez demagogów NPR. o darowaniu przysłowiowych „domków, ogrodów, pokoji i kanapek". a roli, parceli i koni przez paskopiastów, lecz będzie akcja wyborcza zmaganiem się dwuch światopoglądów: chrześcijańskiego i materjalistyczno-socjaliktycznego, a odniesie walne zwycięstwo zdrowa idea kierunku zawodowego i chrześcijańskiego.

—o—

Protokół

z posiedzenia Pomorskiej Rady Wojewódzkiej, odbytego d. 25. sierpnia 1922. w sali biblioteki Drukarni Pomorskiej.

Na posiedzenie przybyli kol. Nowicki, Poszwiński, Jeuthe, Dzienisz, Wodwud, Pohlmtnn, oórny (w zastępstwie kol. Adolfa), Kowalski, Szypliński, ks. Ziółkowski, Sieciński, Chmielewski, Brzeski i Średzki, oraz kolega Włoszczewski z Warszawy, jako delegat Żarządu Głównego. Nie przybyli kol. Baranowski, Lewandowski, Grabowski i Twardowski.

Pom. Rada Wojew. przyjęła następujący już poprzednio ustalony porządek obrad: 1. protokóły z ostatniego zjazdu oraz posiedzeń zarządu,

2. Sprawozdania: a) z działalności organizacyjnej od czasu ostątniego zjazdu w ogólności — p. Wodwud,

b) z działalności sekrct. okręg. w Chylonji — p. Dzienisza,

c) uzupełnienie i wytyczne dalszej pracy organiz. — gen. sekr. p. Jeuthe.

3. **Wnioski zarządu do zatwierdzenia** pełnej Radzie Wojewódzkiej:

a) Potwierdzenie członkostwa Rady Wojew. kolegów: Siecińskiego z Działdowa, Brzeskiego z Chełmży, Średzkiego z Gdańska, Chmielewskiego z Grudziądza.

b) Potwierdzenie angażowania p. Fel. Jeuthego na gen. sekret.

c) Potwierdzenie przyznanej przez zarząd konieczności podwyższenia urzędnikom Rady Wojew. pensji.

d) Przyjęcie komunikatu prezesa Głównej Kom. Organiz. ks. Adamskiego do wiadomości.

e) Wybór 2 członków i tylu zastępców do Żarządu dzielnicowego.

f) Wybór 1 przedstawiciela Rady Wojew. do Głównego Komitetu wyborczego.

5. Wnioski.

6. Wolne głosy, zakończenie.

Sprawozdanie ze zjazdu Naczelnej Rady odłożono na wspólne posiedzenie wszystkich Okręgowych Komit. Wyborczych, które się odbędzie dzisiaj o godz. 11 w Hotelu Warszawskim.

Posiedzenie otworzył prezes kol. poseł Nowicki, o godz. 9-tej witając członków R. W. oraz przybyłych gości i delegata zarządu Głównego. Na wniosek przewodniczącego wzięto najpierw pod obrady sprawę potwierdzenia nowych członków Rady Wojew.

Po odczytaniu i przyjęciu protokólu z ostatniego zebrania, R. W. powzięła następujące uchwały:

ad 3a. Rada Wojewódzka zgadza się że w skład Pom. Rady Wojew. wejdą nastp. kol. Sieciński z Działdowa, Brzeski z Chełmży, Średzki z Gdańska i Chmielewski z Grudziądza.

ad 3b R. W. zgadza się na angażowanie kol. Feliksa Jeuthego jako Gen. Sekr.

ad 3c. R. W. przyjmuje do wiadomości podwyższenie pensji dla okr. sekr. kol. Dzienisza i p. Bonównej, w myśl uchwały arządu woj.: (60 000 mk. wzgl. 30 000 mk. miesięcznie).

ad 3d Przeczytany przez kol. Poszwińskiego komunikat prezesa Głównej Komisji Organizacyjnej, ks. prałata Adamskiego przyjęła Rada Wozew. do wiadomości. Także przyjęła do wiadomości regulamin Zarządu Dzielnicowego.

ad 3e. Do Zarządu Dzielnicowego wybrano dotychczasowych członków. mianowicie kolegów Poszwińskiego i Nowickiego przez aklamację, a kolegów Wodwuda i Pohlmana jako ich zastępców.

ad 4f. o referacie kol. prezesa Nowickiego wybrała Rada Wojewódzka jakodalszego jej przedstawiciela do Głównego Komitetu Wyborczego kol. Chmielewskiego z Grudziądza. Dotąd reprezentują R. W. koledzy Słoszewski z Brodnicy, Nowicki i Wodwud z Grudziądza. Jako zastępców wybrano przez aklamację kolegów: Pawełczaka z Tczewa, Bilskiego z Torunia, Pohlmanna z Wejherowa i Średzkiego z Gdańska.

ad 2a. Ze względu na brak czasu, Rada Wojew. zrezygnowała z przeczytania protokółów z posiedzeń Zarządu Wojewódzkiego od czasu ostatniego posiedzenia Rady Wojew. i przyjęła bez dyskusji wygłoszone przez kolegów Wodwuda, Jeuthego i Dzienisza sprawozdania organizacyjne, do wiadomości. W swoim sprawozdaniu (za czsa od początku maja do końca lipca rb.) podkreślił kol. Wodwud przedewszystkiem brak funduszów, z powodu których nie można było należycie rozszerzyć działalności organizacyjnej w tych powiatach, gdzie dotąd minimalnie się pracowało. Sprawa organizacyjna ucierpiała także w sierpniu r. b., ponieważ nie obsadzono w tym czasie miejsce Gen. Sekretarza. Na ogół liczbą wieców i zebrań wydatnie się przedstawia. W czasie tem przedewszystkiem dał się odczuć brak mówców. Sprawozdanie kol. Dzienisza wykazało, że ruch organizacyjny przedewszystkiem w Puckiem i Wejherowskiem coraz to bardziej się wzmaga. Kolega Jeuthe zdał sprawozdanie zdziałalności organizacyjnej w miesiącu bieżącym, zaznaczając, że należy kłaść nacisk na zdobycie i wyrobienie mówców i organizatorów. Naszą literaturę partyjną powinien znać każdy działacz i członek. Należy także rozszerzyć Głos Pomorski. Na zjeździe delegatów i prezesów kół P. Z. K. dnia 20. 8. w Laskowicach uchwalono przez kol. Jeuthego wzniesioną rezolucję, że P. Z. K. popiera Chrz. Związek Jedności Narodowej. Brak kursu mówców daje się coraz bardziej odczjuwać.

ad 5. Wnioski: 1) Powysłuchaniu sprawozdania, Rada Wojewódzka na wniosek kol. Jeuthego stwierdza, że należy urządzić jaknajprędzej kurs mówców i to w Grudziądzu, Toruniu i Tczewie (na wzór już istniejących jak n. p. w Bydgoszczy) i poleca Radzie Naczelnej dalszą inicjatywę.

2) Na wniosek kol. Wodwuda i Poszwińskiego poleca R. W. sprawę zwołania Pomorskiego Zjazdu Wojewódzkiego Zarządowi Wojewódzkiemu do dalszego rozpatrywania.

Za zgodność:
Jeuthe,
Generalny sekretarz.

Rozmaitości

Ślepy doktorem filozofji i prawa.

Na universytecie w Wrocławiu odbyła się promocja doktora filozofji Ludwika Cohna na doktora praw. Cohn jest człowiekiem ślepym od urodzenia, dzięki jednak zdolnościom i pracy zajął w świecie naukowym wybitne stanowisko. Nowy podwójny doktór ma za sobą już poważny dorobek naukowy. Dzieła jego, jak: „Przyszłość naszych ślepców", „Nasi ślepi", tudzież szereg rozpraw z zakresu rozwoju ludzi ślepych od urodzenia mają ustaloną sławę.

Redaktor **Stanisław Krawczyński.**
Odbito w Drukarni Robotników Chrześcijańskich T. A. w Poznaniu, św. Marcin 37.

Przepowiednie Krasińskiego a czasy obecne.

(Ciąg dalszy).

III.

Wykazaliśmy eksperymentalnie — na podstawie tekstu „Nieboskiej komedji", że Krasiński istotnie ti wiek prawie naprzód przewidział dzistejsze polityczno-społeczne rewolucje; skonstatowaliśmy również, że w arcydziele swem okazał się twórca, mimo swój młody wiek, niezwykle objektywnym (bezstronnym). Ta bezstronność zaś sprawiła, że „Nieboska" i w niej zawarte problemy osiągnęły wartość nieprzemijającą. „Nieboska", jak słusznie ją nazywają, jest skrótem genjalnym i ogólnym sukcesem wszystkich zagadnień socjalnych. To dzieło-księga, która dopóki ludzkość trwać będzie nie straci nic na swej „aktualności". Bo to obraz walki dwuch „światów" na świecie, która zawsze trwa, nigdy nie ustając... Materja i duch.. Aryman i Ormusd... miłość i nienawiść.. dobro i zło... Wielkość i genjusz twórczości Krasińskiego nie zaniknęły się w melodjach strof, ale objawiły się w intelektualno-życiowych koncepcjach, utrwalanych tylko za pomocą tworzywa (materjału) poetyckiego. Dlatego też Krasińskiego równie dobrze, słusznie i szczęśliwie zaliczać można do poetów jak i do filozofów czy socjologów. Był on zresztą największym dotychczas w polskiej literaturze poetą pośród filozofów, a największym filozofem pośród poetów...

Przepowiednie jednak i przewidywania na temat czasów dzisiejszych nie zdobyły swego szczytnego wyrazu w samej „Nieboskiej". Owszem, znajdujemy je rozsiane po innych także utworach i poematach, nie wyłączając również i korespondencji. W liście do przyjaciela Reeva Krasiński kreśli m. in. taki obraz przyszłości: „...wszystko runie, spłynie i zgnije, ale nadejdzie dzień kiedy na tych samych miejscach zboże będzie się kołysało. Ale nie nam myśleć o złotych kłosach; dzieci nasze będą je zbierały na kościach naszych zbielałych", albo do Gaszyńskiego: „...wiem, że cywilizacja nasza ma się ku śmierci; dopiero to, czego nikt nie zna, nie pojmuje, nadejdzie i świat nowy zbuduje, ale wtedy i twoje i moje kości prochnem gdzieś będą". Powracał poeta ustawicznie, jakby nałogowo, do onych drastycznych a mimo wszystko narzucających się do rozwiązania kwestyj społecznych. Najpierw w „Herbercie" a potem w t. zw. „Niedokończonym poemacie", do którego utwór pierwszy może być intradą, wstępem lub przygotowaniem. W 1846 r. Krasiński sam wyraził się: „dożyliśmy „Nieboskiej" na jawie", a w liście do przyjaciela Małachowskiego rozważając palącą i najaktualniejszą wówczas sprawę komunizmu pisał: — „Komunizm szaleństwem! może jednak zostać w dni owe, gdy oświecenie Chrystusa wszystkich uświeci. Po prostu to **reguła klasztorna do** społeczeństwa całego zastosowana. Dziś pytam czy ją można i podobna zastosować i czy ją lud zrozumie? **Lud właśnie tylko własność zrozumie.** Komunizm to idea raczej wschodnia niż zachodnia". W ślad za tym w poemacie wydanym 1847 r. p. t. **„Dzień dzisiejszy"** (dawna redakcja tegoż nosiła tytuł: „Fantazja konania"), daje świetną charakterystykę komunizmu, którą każdy winien dzisiaj znać poprostu napamięć jako antidotum przeciwko agitacji komunistycznej.

Oto: „...Bo oczywiście komunizm tyranją, ni takiej znają niewoli na świecie ci, których Turek, albo Chińczyk gniecie. Przed komunizmem dopiero każda jednastka w społeczeństwie niczem. Własność przepada — twe włosy, twa skóra nie twe, lecz **rządu...** Rząd gdy jedynym właścicielem będzie, zaraz się zjawi moc i pogrom wszędzie... Nic tak człowieka w animusz nie wpędza, jak zwrot do stanu zwierząt: głód i nędza!... podnieś Moskwę jakby do kwadratu, a taką Moskwą obalisz Moskala... Piekłem na piekło!.. **I będzie świat cały nadgrobowym progiem bez Boga!...** Krasiński przy okazji stwierdza, że źródło wywrotowych haseł płynie „od pruskich włości", innemi słowy — z wywodów filozofji niemieckiej wogóle, specjalnie zaś Heglowskiej... Nie zapomniał jednak Krasiński o drugim, nie mniejszym od Niemtec, wrogu Polski — o Rosji. Dumając nad jej przyszłością takie wypowiada myśli w liście z Heidelbergu, pisanym do Trentońskiego: „Będą dni, w których dla nauki i przestrogi przyszłych wieków, a kary przeszłych, **Rzeczypospolita czerwona górę weźmie,** taką górę, że **podły niemiecki ród** zatęskni do knuta moskiewskiego... I przyjdzie knut i padną na kolana przed nim zanękane i znużone bratobójstwami europejskie ludzie. A w oną porę zstąpi sąd wielki, święty, sąd Boga wiekuistego przeciw Moskwie. Knut w samej chwili tryumfu rozpryśnie się... **przez Boga i Polskę knut przepadnie!** Odmęt sądów będzie się ciągnął i tak długo będą jedni sądzeni przez drugich, karani nawzajem, aż świat cały wróci do miary i prawdy, a w on dzień przybierze wszędzie dawny kształt Polski. Byleby naród w mierze i zacności dotrwał..."

„Byleby naród w mierze i zacności dotrwał!..."

— — — — — — —

Tak przewidującym i proroczo jasnowidzącym od czasów Skargi nie był nikt! Nikt bo nie przepowiedział z taką ścisłością, że „Moskwa i rzeczpospolite czerwone będą grasowały na przemian przez świat. Ni jednej ni drugim nie powinniśmy hołdować, ale walczyć do ostatniego za ocaleniem zacności na ziemi"...

B. B.

N. B. Kilka uwag dodatkowych Krasińskiego o formach rządu itp. odkładamy do numeru następnego.

—o—